Nr 60. Dnia 26 Marca. Środa. Dnia 14 (26) Marca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ludgera Biskupa.
Czwartek: Ś. Ruperta Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Syxta Papieża i Doroteusza.
Sobota: Ś. Cyrylla Dyak. Męczennika.

Wschód słońca o godzinie	5	min.	51.	Długość dnia godzin	12	minut	30.
Zachód „ „	6		19.	Przybyło „ „	4	„	53.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela *Biała* Ś. Kwiryna M.
Poniedziałek: ŚŚ. Kornelji i Balbiny MM.
Wtorek: Ś. Teodory M i Hugona B.
Środa: Ś. Franciszka à Paulo W.

— Wczorajsza uroczystość Zwiastowania N. Marji Panny, obchodzona Nabożeństwem odpustowem jednocześnie w siedmiu tutejszych Świątyniach Pańskich, zgromadziła doń liczne tłumy pobożnych, pragnące złożyć hołd N. Marji Boga-Rodzicy-Dziewicy, i usłyszeć Słowo Boże z wszystkich kazalnic na cześć Najświętszej Marji głoszone.

W kościele Śgo Marcina, gdzie odprawiano dwoiste Nieszpory, udzielono wszystkim wiernym benedykcję papiezką.

W kościele Śgo Aleksandra, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Piętkę, artyści i amatorowie odśpiewali na chórze pod przewodnictwem p. Krzyżanowskiego mszę Kemplera, na Offertorium Ave Maria Kückena (solo tenor, p. A. L.), na Benedictus zaś p. F. Z. baryton odśpiewał modlitwę St. Moniuszki „O Władco Świata," na zakończenie Ave Verum, kwartet Stattlera bez organu.

W kościele Śgo Krzyża, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Domańskiego, artyści opery włoskiej wraz z chórem teatralnym z kilkudziesiąt osób złożonym, wykonali na chórze mszę wielką, napisaną umyślnie na ten uroczysty dzień przez p. Poli, korepetytora oper włoskich z organem. Partje solowe odśpiewali: pp. Bernardoni, Storti, Caroselli, Mikulski; oraz panie: Mariani i Caroselli.

— Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) licznie zebrani amatorowie pod kierunkiem Al. Jareckiego wykonali w czasie Summy: Oratorium Karola Kurpińskiego.

Po południu odbywało się zwyczajnym porządkiem Nabożeństwo Passyjne w kościele Śgo Franciszka przy ul. Zakroczymskiej, gdzie Słowo Boże głosił JX. Chryzolog Majewski.

Dziś takież Nabożeństwo odbywać się będzie w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu. Słowo Boże wypowie JX. Jungowski, sekretarz konsystorza.

— Jutro Nabożeństwo passyjne odprawiać się będzie w kościele katedralnym Śgo Jana. Słowo Boże głosić będzie JX. Englisz, profesor Seminarjum duchownego.

—Q— Zdając sprawę z odczytów publicznych, mieliśmy zwyczaj streszczać przynajmniej ostateczne wyniki rozumowań prelegentów i zatrzymywać się przy kulminacyjnych punktach argumentacji. Tym bowiem sposobem najłatwiej nam było ocenić stanowisko, z jakiego prelegent zapatrywał się na przedmiot i zarazem utrwalić w umyśle słuchaczów wyniesione z odczytu wrażenie.

Gdybyśmy wszakże zasadę tę do wczorajszego odczytu p. Dzięciołowskiego zastosować chcieli—znaleźlibyśmy się doprawdy w nielada kłopocie. Bo i jak tu sobie poradzić z bezładną mieszaniną frazesów, z istnym bigosem hultajskim przeróżnych moralizatorskich dążnostek, które nawet w umyśle samego prelegenta do jasnego sformułowania się nie doszły. Jaką nić Arjadny przeprowadzić przez zawikłany labirynt formułek bledziutkiego dylletantyzmu?

Biednaż doprawdy ta kwestja kobieca! Od pewnego czasu stała się ona Pegazem, na którym młodzi reformatorowie usiłują wdrapać się na stromy Parnas powag społecznych.

Kto chce powiedzieć wiele o niczem, ten napewno napisze sążnisty artykuł o „emancypacji" lub wstąpi na katedrę, aby wygłosić rzecz: „o ekonomicznem znaczeniu pracy kobiecej."

Najgorzej na tym nieujętym w należyte karby rozumowe krasomówczym ferworze, wychodzą kobiety, które zrozumiawszy już należycie potrzebę dążenia ku światłu i samodzielności, napróżno oczekują racjonalnych na tej drodze wskazówek, napróżno środków do wcielenia w życie postępowych pragnień, napróżno instytucji na gruncie miejscowych potrzeb wyrosłych, któreby przygotowywały i umożliwiały pracę kobiecą na szerszym, niż dotąd, widnokręgu działania.

Nie dosyć jest mówić, że kobieta pracować powinna, należy jej wskazać zakres pracy i środki kształcenia się. Należy badać miejscowe stosunki ekonomiczne, budzić uśpionego ducha inicjatywy i torować drogę urządzeniom, mającym na celu trwały pożytek społeczny.

Ogólniki na nic się tu nie przydadzą. Społeczeństwo dostatecznie jest już przekonanem, że nie wszystkim kobietom danem jest pełnić przyrodzone przeznaczenie żon i matek, że zatem pewna ilość kobiet musi na innej drodze złączyć swe życie z powszechnym ruchem machiny społecznej. Co więcej, społeczeństwu wiadomo,—że nawet w kole rodzinnych obowiązków, kobieta nie dość wykształcona, lub ograniczona w środkach działania tamuje postęp całych pokoleń i źle wywiązuje się ze swego wysokiego posłannictwa.

Dla tego to głosy ludzi światła i dobrej woli wołają oddawna: „Szkoły dla matek! swobody pracy dla wszystkich,"

Katedra publiczna winna zająć w tej kwestji stanowisko poważne i gruntowne. Nie mamy do stracenia na marne ani słów, ani czynów. Każde przemówienie publiczne powinno przyczyniać się do rozjaśnienia zawikłań, wprowadzenia działań na tory realne, usposobienia umysłów do coraz gorętszego pożądania dobra społecznego.

Czy odczyt p. Dzięciołowskiego przyczynił się w czemkolwiek do posunięcia choćby o cal jeden kwestji pracy kobiecej u nas?... Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy uznaniu samego prelegenta i jego licznych słuchaczów.

—Q— W poniedziałek odbył się koncert na korzyść ubogich wspieranych przez Towarzystwo Pań miłosierdzia ś-go Wincentego à Paulo.

Jeżeli komitet zajmujący się urządzeniem koncertu objawił gorliwość ojcowską o dobro instytucji i zrobił wszystko co mógł tak pod względem programatu bardzo starannie ułożonego jak i sił do wykonania jego powołanych — to publiczość tych sfer, do których poparcia Towarzystwo ma największe, naturalne, że tak powiemy, prawo — okazało się dlań prawdziwie macochą. Sala Resursy obywatelskiej wieczorem w poniedziałek była zaledwie w połowie zapełnioną.

Nie wchodząc w cele specjalne i ducha działań Stowarzyszenia,—należy mu przyznać lepsze niż w innych tego rodzaju instytycjach miłosiernych kierownictwo. Panuje w niem porządek, fundusze stałe wpływają regularnie, źródła dochodu na cele konieczne w zakresie rozwiniętej działalności nie wysychają nagle wtedy kiedy ich najbardziej potrzeba: sama działalność odbywa się na pewnych już utrwalonych zasadach, bez wstrząśnień i tych anormalności, które w innych instytucjach niedawno jeszcze publicznie wytykać było potrzeba.

Wszystko zachęcaćby powinno osoby tej sfery, której Towarzystwo Ś-go Wincentego a Paulo istnienie swoje i funkcjonowanie zawdzięcza, do zasilania jego funduszów—i jeżeli się zarząd stowarzyszenia do publiczności odwołuje, ma przedewszystkiem na myśli te jej warstwy, do których sam należy. Dla warstw innych, niższych, pomyślność i sam nawet byt Instytucji mógłby być zupełnie obojętnym—w każdym razie liczenie na ich poparcie byłoby zeznaniem własnej tylko niemocy.

Jakie się przyczyny złożyły na pustki poniedziałkowe? dociekać nie będziemy. Zapisujemy tylko fakt, że koncert Tow. Pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego à Paulo lepiej uposażony od swego brata (niedawnego koncertu na Przytulisko) mocno jednak zawiódł oczekiwania — pod względem współudziału jaki mu okazano.

A zasłużył sobie na lepszy los, choćby tylko przez samą wartość artystyczną, której mu nikt nie zaprzeczy. Udział pani Modrzejewskiej, pp. Zarzyckiego i Górskiego, panny Büdel-Adami, dostatecznie świadczy, iż warto było przyjechać na koncert i wysłuchać dziesięciu jego numerów.

Szczegółowego sprawozdania ze sposobu w jaki wykonano programat—nie podajemy. Jednym wyrazem określić możemy całą produkcję artystyczną z wieczoru poniedziałkowego. Produkcja ta była dobrą.

„Don Carlos" przeszkodził panu Górskiemu wystąpić w koncercie stało się to tak nagle, że zbrakło nawet czasu na stosowne uwiadomienie publiczności. Utalentowanego skrzypka zastąpiła pani Modrzejewska powtarzając wyjątek ze Snu Srebrnego Salomei Juljusza Słowackiego, deklamowany pierwszy raz na piątkowym wieczorze w Ratuszu.

Zwracamy jeszcze uwagę na jedną okoliczność, której podniesienie wydaje nam się nieodzownem. Pomimo opóźnienia koncertu o całe pół godziny pewna liczba osób tak się zapóźniła z przybyciem, że do sali koncertowej weszła już po rozpoczęciu parafrazy Liszta. Nie umiano poradzić sobie w sposób powszechnie praktykowany t. j. aż do ukończenia numeru zatrzymać się jak najbliżej wejścia aby nie poruszać zgromadzenia, nie dawać mu programatem nie objętego widowiska. Los chciał mieć, że wynalezienie miejsc dla nowo przybyłych przedstawiło taką trudność, iż powstał formalny hałas współzawodniczący z głosem dwóch fortepianów. Za chwilę przybyła druga partja spóźnionych—i powtórzyła toż samo co i pierwsza. Obie nie dowiodły zupełnego poszanowania ani dla sztuki—ani dla artysty, który ją tak godnie w utworze Liszta reprezentował.

Wiadomości miejscowe.

= Wczorajszy dzień nosił podwójną cechę uroczystości: był świętem kościoła i świętem natury.

Przybycie wiosny zwiastował kalendarz i termometr. Zwiastował je także głośny świergot wróbli, i ożywione szczebiotanie... warszawianek.

Dzieci miasta wysypały się rojem na ulice, przypatrywać się błękitowi nieba, złotu słonecznych promieni i strojom bliźnich swoich.

Patrzącemu *à vol d'oiseau* na Warszawę, siatka chodników miejskich przedstawiać się musiała jak wiązka różnokolorowych wstążek splątanych niespokojną ręką elegantki...

Modlono się, oglądano „Kopernika" Matejki, spacerowano po Saskim ogrodzie i po Nowym-Świecie, prawiono sobie nawzajem mnóstwo cukrowych słówek...

W powietrzu i w sercach ludzkich słonecznie było.

Niezwykle ciepłe powietrze ośmieliło nawet emerytów do niewinnej *siesty* na ławkach ogrodów Saskiego i Krasińskiego.

Patrząc na tych „weteranów życia" i widząc z jakim młodzieńczym zapałem przyjmują pieszczoty wiosny, pory kwiatów i kochania, uczuwaliśmy zazdrość...

Smutna to prawda, że ojcowie młodsi są często od synów!

Wieczorem zabłysnęła nad miastem świetna illuminacja gwiazd...

Oni i *One* nasyciwszy oczy i serca, widokiem czarów wiosennych, poszli snuć do końca uroczy dnia wątek w teatrze lub w kółku domowem...

Pierwsi widzieli i słyszeli, albo siniorę Caroselli umierającą w roli Violetty, na deskach teatru Wielkiego, albo też trzy gwiazdy sceny warszawskiej t. j. panią Bakałowicz i panów Żółkowskiego i Rapackiego, występujących w misternie ułożonym spektaklu teatru Rozmaitości.

Drudzy zasiedli przy okrągłym stole, na którym płonęła lampa naftowa i leżały pstre arkusze gazet, i prowadzili tę rozkoszną gawędkę, w której myśli i słowa ścierają się tak dzielnie i tak harmonijnie razem, jak szeregi zapaśników na staro-greckich płaskorzeźbach.

= W poniedziałek członkowie tutejszego Komitetu Wystawy Wiedeńskiej, zwiedzali fabryki firmy Lilpop, Rau i sp. na ulicy Smolnej i na Ś-to-Jerskiej. Fabryka na Solcu, wyrabia głównie wagony dla kolei żelaznych w Królestwie i w Cesarstwie i dwa także właśnie wagony przygotowała na wystawę Wiedeńską. Różnią się one tem od innych, że cały spód złożony jest z kratownicy żelaznej. Szczególniej ciekawem jest wyrabianie kół wagonowych, złożonych z kilkunastu pojedynczych części, które później dopiero stapiają się w jedną całość. Fabryka rozszerzając ciągle swą działalność, nie mogła się już pomieścić na swem terrytorjum, i obecnie właściciele jej zakupili obszerne place po drugiej stronie ulicy Książęcej położone. Na placach tych pomieszczono składy drzewa i węgla.

Fabryka na ulicy Ś-to-Jerskiej, przygotowała na wystawę cały zbiór narzędzi i machin rolniczych oraz parę przyrządów do cukrowni, lokomobilę o sile 6 koni i maneż przenośny.

Fabryki Lilpopa Raua i sp., są największemi w kraju zakładami tego rodzaju, zatrudniają bowiem obecnie około 2,000 robotników. Wyrobami swemi, spółzawodniczyć mogą one ze wszystkiemi fabrykami europejskiemi. Rozwój fabrykacji wagonów i pomyślna próba z nich, powinnaby z czasem zachęcić właścicieli do budowania parochodów.

Zwiedzając fabrykę na ulicy Śto-Jerskiej, członko-

wie komitetu mieli sposobność przyjrzenia się planom mostu na Wiśle pod Cytadelą, którego budowy podjęła się właśnie firma Lilpop Rau i spółka.

Wczoraj delegacja komitetu zwiedziła pracownię sztukatorską p. Martiniego na ulicy Chmielnej i p. Ludwika Kocha zakład cukierniczy na Krakowskiem-Przedmieściu. U pana Martiniego godny jest widzenia wodotrysk ścienny wyrobiony z cementu grodzieckiego z fabryki p. Ciechanowskiego, oraz sufity i gzemsy. Są to rzeczy artystycznie piękne, jednak dość tanie. W zakładzie p. Kocha delegacja oglądała wykonaną z cukru wierną kopiję pomnika Sobieskiego na moście w Łazienkach. Kopja ta wyrobiona z cukru nie z formy ale dłutem, zdradza istotny talent rzeźbiarski wykonawcy p. Józefa Łopackiego. Wartoby zająć się tym pracownikiem i dopomódź mu, żeby pomysły swe mógł urzeczywistniać w trwalszych niż cukier materjałach. Przy pomniku cukrowym, znajduje się fotografja pomnika, zdjęta z natury dla porównania z nią kopji. Prócz pomnika p. Koch posyła jeszcze na Wystawę, zbiór różnego rodzaju cukrów.

= Redakcja pisma p. t. „Wsiemirnaja Illustracja," odniosła się do p. Karola Millera artysty-malarza tutejszego, z prośbą o dozwolenie zdjęcia ołówkowej kopji z obrazu jego: „Audjencja u króla Stanisława Augusta." P. Miller udzielił żądane pozwolenie. Sam obraz znajduje się dotąd na Wystawie Sztuk Pięknych w Petersburgu, zkąd wysłanym zostanie na powszechną Wystawę Wiedeńską.

= Byłoby do życzenia, aby Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, postarało się o obszerniejsze pomieszczenie dla obrazu Matejki. Sądzimy, że Magistrat miasta nieodmówiłby na ten cel sali ratuszowej. Należałoby także w niedzielę i święta, zniżyć cenę biletów przynajmniej o połowę, aby to piękne dzieło natchnienia, mogli podziwiać i ubożsi...

= Otrzymaliśmy następujące sprawozdanie urzędowe:

Dnia 24 Marca r. b. odbyło się w gmachu Resursy Kupieckiej zebranie ogólne zwyczajne Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Z tysiąca przeszło członków jakich to Towarzystwo liczy, było głosów reprezentowanych więcej niż połowa. Zagaił posiedzenie i przewodniczył obradom ks. Tadeusz Lubomirski dotychczasowy prezes rady. Do czynności wyborczej przewodniczący zaprosił na assesorów: 1) Ludwika Górskiego, 2) Prokuratora Hipolita Chwaliboga, 3) Prezesa Dyr. Szeg. T. K. Stanisława Chełmskiego, 4) Juljusza Rucz, 5) Edwarda Grabowskiego, 6) Dominika Zielińskiego i 7) Karola Koelichena, na sekretarza mecenasa Wincentego Majewskiego.

Z kolei przystąpiono do rozbioru wniosków rady a mianowicie: do zatwierdzenia sprawozdania za r. 1872 oznaczenia dywidendy z czystych zysków, powiększenia składu rady o jednego członka—i zatwierdzenia wynagrodzenia dla członków rady, zarządu, komitetu wyborczego i delegacji rewizyjnej.

Wszystkie wnioski rady przez ogólne zebranie przyjętemi zostały, sprawozdanie zatwierdzono, dywidendę oznaczono na 9% i wypłacić bezzwłocznie polecono, skład rady o jednego członka powiększono, wynagrodzenia przyznano.

Następnie przystąpiono do wyborów i większością głosów na uzupełnienie rady wybrani zostali: Stanisław Brun, Juljusz Herman, Karol Koźmiński.

Do zarządu większością głosów wybranym został Bronisław Werner.

Do komissji czyli delegacji rewizyjnej weszli: Preyss Aleksander, Simler Julian, Grabowski Jan, Temmler Aleksander, Lande Michał, Garczyński Walenty. Nakoniec przedstawiony został wniosek z incjatywy 19 członków towarzystwa, mający na celu zobowiązanie nowo przystępujących członków do zapłaty dodatkowej dla wzmocnienia kapitału zasobowego w proporcji tegoż kapitału do summy kapitału obrotowego.

Rada przedstawiając ten wniosek nie poparła go, i objaśniła, że sprzeciwiałoby się to ustawie dopóki ta na drodze prawnej zmienioną nie będzie, a z resztą dodatkowe takie zapłaty byłyby na teraz przedwczesnemi i z dobrem towarzystwa niezgodnemi.

Po obszernej dyskusji wniosek ten nie otrzymał zatwierdzenia ogólnego zebrania.

= Mieliśmy w tych dniach sposobność obejrzenia przyrządu elektryczno-teraupetycznego, zbudowanego dla wysłania na wystawę Wiedeńską przez dra Mikołaja Brunera, właściciela tutejszego zakładu leczenia elektrycznością. Przyrząd ten jest znacznem ulepszeniem wszystkich dotychczas znanych. Szczególniej odznacza się on od innych jedną swą częścią składową pozwalającą wprowadzać w działanie pojedynczo i zbiorowo wszystkie ogniwa baterji elektrycznej, łącząc je je po kilka, albo przybierając i usuwając po jednem, tak, by osoba elektryzowana nie doznawała z tego powodu, żadnych niepotrzebnych a nieraz i szkodliwych wstrząśnień. Cały przyrząd zbudowany jest tak, że pozwala na wszelkie zmiany w sposobach i sile przepuszczania prądu. Wykonał go dr. Bruner, we własnej pracowni. Działaczem w przyrządzie jest baterja o 50 ogniwach.

= Pan Teodor Wedemann Adwokat, wybiera się do Piotrkowa dla wypowiedzenia prelekcji na korzyść założyć się mających osad rolniczych dla nieletnich przestępców. Należy się spodziewać, że mieszkańcy miasta Piotrkowa, myśl moralną prelegenta poprą materjalnie, to jest z całego serca w imię idei szlachetnej.

= W dniu 23 Marca 1777 założonym został kamień węgielny pod budowę kościoła Ewangelicko-reformowanego na Lesznie. Pierwszymi kaznodziejami w tej świątyni byli Jan Salomon Muzonius, następnie Karol Diehl. Długi na budowę kościoła zaciągnięte zapłacić rozkazał ówczesny Król Pruski.

= W dniu 26 marca 1824 r. w Warszawie ułożone zostały pierwsze trotoary z płyt marmurowych. W roku zaś 1841 wykonano na próbę pierwszy chodnik asfaltowy.

= W pracowni pana Bolesława Syrewicza, artysty-rzeźbiarza, oglądaliśmy w tych dniach prześliczną „Djannę."

Przeczysta kochanka Endymjona wykuta jest z marmuru kararyjskiego, który ze śniegiem rywalizować może o białość, a ze stalą o moc.. Nad czołem jej nieskażonem fałdą najmniejszą, połyska maleńki sierp księżyca, a turkawkowe piersi zasłania do połowy szata zazdrośna... Oczy pozbawione są źrenic a jednak promienieje z nich cała głębia ciszy i boskiego ukojenia, zlewająca się jak balsam na serce ziemskiemi burzami rozdarte... Usta złożone są do łagodnego półuśmiechu, który nie wyglądałby pogańsko nawet na wargach najpobożniejszej chrześcianki... Twarz cała wyraża dziewiczość i boskość...

Praca pana Syrewicza nie jest pracą całkowicie oryginalną, gdyż wzoru do niej dostarczyła „Djanna" Houdona w roku 1780 wykonana—niemniej jednak dowodzi wysokiego talentu i tej umiejętności pojmowania genjuszów, która sama już jest świadectwem dojrzałości ducha artystycznego.

= W Kielcach w dniu wczorajszym miało się odbyć przedstawienie amatorskie z przeznaczeniem dochodu w połowie na rzecz Towarzystwa osad rolnych i przytułków dla nieletnich przestępców i w połowie na korzyść ochronki przy szpitalu S-go Aleksandra. Do przedstawienia wybrano komedje *Dożywocie* i *Consilium Facultatis.* O rezultacie tej zabawy filantropijnej doniesiemy.

= Panie: Grossman Ludwika, Lambert Emma i Pawłowska Helena zaproszone zostały na opiekunki w ochronie IX-ej imienia ks. Boudouina.

— Komitet towarzystwa muzycznego ma zaszczyt zawiadomić, że zapowiedziany na dzień 27 b. m. to jest na jutro 30 wieczór muzyczny miejsca mieć nie będzie.

= Onegdajszy poniedziałek, ściśnięty pomiędzy dwoma świętami a i sam mający pewne świąteczne przywileje, zwłaszcza u tutejszych rzemieślników, dla wielu był istotnie świętem. Ktoś pragnąc sprawić sobie ubranie wiosenne, zamówił na ten dzień krawca dla wzięcia miary.

— Proszę pana czy to się opłaci zacząć robotę w poniedziałek, kiedy we wtorek święto? Taka była odpowiedź krawca!

= Niedawno jeden z tutejszych miłośników ogrodownictwa miał sposobność zobaczenia jak gile zjadały pączki kwiatowe z drzew owocowych. Szczególniej drzewa gruszkowe były przedmiotem wielkiej żarłoczności gilów. Tym sposobem gil okazuje się wielkim niszczycielem owoców i ptakiem szkodliwym.

= Wczoraj z rana przelatywało po nad Warszawą pięciu bocianów. Ważna wiadomość dla śledzących postęp wiosny.

= Kassa żelazna ogniotrwała kolosalnych rozmiarów, przeznaczona na wystawę powszechną wiedeńską, wykonana w fabryce Roberta Bohte, przed wysłaniem wystawioną została w magazynie pomienionej fabryki, przy ulicy Nowy-Świat № 28, gdzie publiczność oglądać ją może niedłużej jak do soboty.

= W cyrku Salamońskiego popisuje się obecnie gimnastyk Cleo przerzucający się z jednego trapeza na drugi przez całą szerokość cyrku.

= Mówiono nam że hotel Rzymski przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w tych dniach nabytym został przez p. S. W. mieszkańca Warszawy. Hotel ten zbudowanym został przed rokiem 1840.

= W Gazecie Kieleckiej czytamy użalanie się korespondenta z prowincji na brak „babek" dla położnic po wsiach. Utrzymuje on, że brak ten i zastępująca go byle kim ciemnota, do barbarzyństwa posuwająca się nieraz, jest powodem zgonu lub kalectwa mnóstwa kobiet i dzieci, że niszczy bardziej ludność niż zjadliwa epidemia. Dla zaradzenia złemu proponuje korespondent, aby gminy zmuszone były do utrzymywania swym kosztem kobiety odpowiedniej na nauce w Warszawskiej szkole akuszerek, i do płacenia jej potem stałej etatowej pensji, za spełnianie obowiązków babki w gminie. Radę tę uważamy za dobrą, a przymus w tym razie jak i w niektórych innych, za usprawiedliwiony.

= Od 13go stycznia r. b. do dnia 9go b. m. w Gminie izraelitów w Warszawie, urodziło się 639 dzieci obojga płci, umarło osób 463, zawarto małżeństw 127, rozwiodło się stadeł 25.

— (*Art. nad.*) W artykule z Piotrkowa w N-rze 40 Kurjera Warszawskiego doniesione było, że do restaurującej się tam Fary i głównego jej ołtarza, w którym z daru królowej Bony znajduje się obraz pierwotnej szkoły Toskańskiej p. Hadziewicz wymalował obraz Jezusa Chrystusa w Ogrójcu z uczniami: dziś dowiadujemy się, że b. professor b. Szkoły Sztuk Pięknych wykonał, do wyższej części tegoż ołtarza obraz inny przedstawiający Jezusa Chrystusa otoczonego faryzeuszami i strażą. „Ecce homo" w nadnaturalnej wielkości. Życzyćby należało, aby dzieło to namaszczone religijnym duchem, zalecające się jak wszystkie prace dla kościoła wykończeniem i świetnością koloru, choć na krótki czas, przed wysłaniem go wystawione było w salonach Towarzystwa Sztuk Pięknych i posłużyło za wzór młodej generacji artystów, której zasłużony krajowi nestor malarstwa religijnego przewodniczył podobno 36 lat blizko.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od E. W. rs. 1 dla matki 12-letniej córki,— Bezimiennie rs. 3 dla matki 6ga dzieci, na zapłacenie komornego,— od P. Z. rs. 6 dla biednych wedle uznania Redakcji.

— Obrączka srebrna, znaleziona w ogrodzie Saskim, odebraną być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie zawiadamia, że w m. lutym r. b. otrzymał od osób niżej wymienionych następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jego opiece powierzonego, od pp. Hersza Goldberga i Salomona Cohna za pośrednictwem Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonych rsr. 20; od p. Szai Hert rs. 27 kop. 1½; od p. Bajli Weber kop. 85.

— W cyrkule Powązkowskim w domu pod Nr 6 przy ulicy Nowolipie, służąca postawiła na oknie maszynkę do kawy z ogniem, od której zapaliła się firanka, lecz ogień zaraz ugaszono bez wszelkich szkodliwych następstw (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Kilka panien i dam zamierzają—podług doniesienia gazety „Kaukaz," przedsiewziąć wydawanie w Tyflisie miesięcznego czasopisma w języku ormijańskim, pod swą wspólną redakcją. Dziennik ten będzie miał, między innemi, oddział belletrystyczny, w którym pomieszczane być mają powieści i romanse z życia ormijańskiego. (D. War.)

= „Wilen. Wiestn." donosi, że w m. Borysowie, w gubernji mińskiej, z upoważnienia zarządu okręgu naukowego wileńskiego, otwarta została 2-go lutego r. b., przez p. Cirelsona, byłego nadzorcę szkoły rządowej żydowskiej 1-go rzędu w Lepelu, szkoła ruska dla chłopców żydowskich. (D. W.)

= Z Kowrowa, w gubernji włodzimierskiej piszą do „Gołosu:" O godzinie 3-ciej rano, 28 lutego, we wsi Woskresenskoje, djaczek Wasilew udał się do cerkwi, aby zadzwonić na jutrznię, gdy na niego rzucił się ogromny wilk wściekły, który strąciwszy mu czapkę, zaczął ją szarpać, a potem natychmiast rzucił się na djaczka i zadał mu kilka ran w lewy bok i rękę. Na krzyk djaczka wybiegli z pobliskich domów na ulicę włościanie, którzy zabierali się iść do cerkwi. Zaczęli oni „bronić" djaczka; wilk zaś zaczął się rzucać na nich, i tym sposobem pokaleczył w tej wsi dziesięć osób, a w tej liczbie trzy kobiety. Ze wsi Woskresenskoje wilk pobiegł do wsi Bolszoje Rostiłkowo, gdzie pokaleczył dwóch włościan i jedną kobietę; z Rostiłkowa po nad rzekę Wiaźmę, gdzie pokąsał trzech włościan i skaleczył konia, następnie przeszedł przez pięć wsi i pokaleczył przeszło 22 osób, w tej liczbie kilkoro dzieci. Szczególniej ucierpiał chłopczyk sześcioletni ze wsi Wysokowej: wilk schwycił chłopca za szyję a uderzywszy go o ziemię i zarzuciwszy na grzbiet, biegł z nim przez wieś; włościanie zaczęli odbijać chłopca bez żadnego uzbrojenia, wilk zaś, widząc pogoń, puścił swą ofiarę i rzucił się na włościan zadawszy im kilka ran, a jednej kobiecie, która usłyszawszy hałas na ulicy, wyjrzała przez okno, wilk odgryzł nos. Ze wsi Wysokowej, opatrzony na drogę razami kijów, skierował się ku wsi Woznesenje, znajdującej się na przeciwległym brzegu Uwodi, naprzeciw wsi Wysokiej. Odbywający się podtenczas we wsi Woznesenje targ spłoszony został; wszyscy przyjezdni zaczęli uprowadzać konie w dziedzińce i kryć się od takiego nieszczęścia gdzie kto zdołał: śmielsi zaś, uzbroiwszy się toporami, kosami, drągami, pogrzebaczami i t. p. orężem gotowali się na przyjęcie strasznego wroga, lecz wilk, dobiegłszy do stodół, zawrócił się i znów wpadł do wsi Wysokowo, w której nareszcie zabity został toporem i drągami. (Dz. Warsz.)

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Piotra **Hermanowicza**, Radcy Stanu, emeryta, zmarłego w dniu 23 b. m., w wieku lat 74, odbyło się w dniu

dzisiejszym o godzinie $10^1/_2$ z rana, w kościele Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno. — Wyprowadzenie zwłok jego, odbędzie się dziś o godzinie 5tej po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, na które pogrążeni w głębokim smutku: syn, synowe i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2400—

✝ W dniu jutrzejszym, o godzinie 11 z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w piątą bolesną roeznicę śmierci ś. p, Michała **Mieczyńskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2404—

✝ Za duszę ś. p. Leona **Kaplińskiego** artysty malarza zmarłego w dniu 16 marca r. b. odprawiać się będzie Msza Żałobna we czwartek t. j. dnia 27 b. m. o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Aleksandra, na którą matka, brat i bratowa zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2411—

✝ **Jutro** to jest we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w kościele Farnym Ś-go Jana żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Bronisława **Sommera** b. studenta Uniwersytetu, na które niepocieszeni rodzice i bracia zapraszają Krewnych Przyjacioł i Znajomych. —2417—

✝ W dniu 27 b. m. we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Teodora **Bryndzy**, w kościele Powązkowskim, o godzinie 11-ej z rana odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy zmarłego, oraz małżonki jego Anny z Żukowskich—przy poświęceniu położonego obecnie na mogile ich nagrobka, na którą pozostali córka i zięć Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zapraszają. —2416—

✝ Ś. p. **Henryk Staszewski** Towarzysz Sztuki Drukarskiej, opatrzony ŚS. Sakramentami, przeżywszy łat 21, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 24 marca r. b. przeniósł się do wieczności; wyprowadzenie zwłok nastąpiło w dniu dzisiejszym o godzinie 3-ej z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

✝ Ś. p. **Piotr Nawarski**, obywatel miasta Warszawy opatrzony ŚS. Sakramentami, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 25 b. m.—Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zapraszaja Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 27 b. m. i roku, o godzinie 8-ej z rana w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2437—

✝ W dniu 24 b. m. zakończył życie ś. p. Leon **Dzierzgowski** w wieku lat 75; wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Krzyża nastąpi dziś o godzinie 3 po południu— Na smutny ten obrządek pogrążeni w żalu Żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2418—

= Z Łodzi.— Zbyt łagodna zima, z czego cieszono się gdzieindziej, oto główna sprawczyni zła i wielkiej stagnacji w świecie handlowym łódzkim w ostatnich czasach. Fabrykanci przysposobili jak zwykle znaczny zapas barchanów, flanel i innych odpowiednich na porę zimową towarów, gdy zaś takowych rozprzedać nie mogli;— włożony w nie kapitał leżał bez procentu, —obrót pieniężny znacznie się zmniejszył—i nic dziwnego, że stagnacja owa, nastąpiwszy tak niespodziewanie, potężne wywołała skutki. Zastój hand'owy stał się przyczyną niejednego istotnego bankructwa, kilka z większych fabryk zamknięto; w innych liczbę robotników znacznie zmniejszono; w pozostałych zaś czas godzin pracy uległ zupełnej zmianie. I tak dawniej pracowano od godziny 5-tej rano do godziny 8-mej wieczorem, a nawet do 9-tej:—dziś zaś od 7-mej zaledwie do 5-tej lub 6-tej po południu pracują.— A iluż to robotników zostało bez chleba?— Ile biedy przybyło w tak krótkim przeciągu czasu?— Jakże często w tej porze widzieć się zdarzało po 2-ch i 3-ch razem robotników, po sklepach i domach prywatnych proszących o wsparcie. Dziś chwała Bogu zdaje się, że przesilenie już nastąpiło i klęska tak sroga przemija. Ruch handlowy pomału zaczyna się ożywiać, wnosząc o tem, chociażby tylko z ilości odsyłanych i przychodzących towarów drogą żelazną. Przez ów krytyczny czas stagnacyjny zwykłe pociągi, kursujące po drodze łódzkiej, były dostateczne, gdy przedtem, bez codziennego prawie pociągu ekstra-towarowego, obejść się nie można było

Kronika zagraniczna.

✕ „Gazeta Warszawska" donosi: Dnia 12 marca przedstawiono w Teatrze krakowskim żywe obrazy z poematu Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*, na dochód szpitala dla chorych dzieci. Artystyczną stroną przedstawienia zajmował się pan Kossak, a pan Benda czytał odpowiednie ustępy z poematu. Z ośmiu obrazów, największe powodzenie miały: Łowy, Kłótnia, pan Tadeusz z Zosią i Gerwazy z Protazym na przyzbie, w ogóle te, w których była większa prostota akcji. Publiczność podziwiała stroje *à l'empire* w polonezie, który zakończył przedstawienie; to też pan Podkomorzy z Zosią w zielonej jak ruta sukience, po dwa-kroć taniec rozpoczynał w obec wielkiego zapału publiczności. Typy soplicowskiego dworu były zręcznie ucharakteryzowane, a kostjumy z archeologiczną dobrane starannością; gra amatorów w ogóle bardzo była staranna.

✕ Dyrekcja wystawy wiedeńskiej ogłosiła listę członków Komissji Państw zagranicznych w niemieckim, francuzkim, włoskim językach. Obejmuje ona 21 Państw zagranicznych, które mianowały 660 Komissarzy, a mianowicie: Ameryka 11, Belgja 82, Brazylja 5, Danja 13, Niemcy 9 (i 21 członków Komissji oddzielnych Państw niemieckich), Egipt 12, Francja 41, Grecja 18, Wielka Brytanja 43, Włochy 48, Japonja 20, Marokko 1, Hollandja 12, Portugalja 77, Rumunja 15, Rossja 74, Szwecja 22, Chiny 7, Norwegja 18, Szwajcarja 27, Hiszpanja 74, Turcja 37, Wenezuela 1.

✕ W Berlinie, występująca obecnie w teatrze narodowym, w rolach gościnnych, pani Marja Seebach, artystka dramatyczna, przeznaczyła z wynagrodzenia swojego za jeden z występów 50 tal., dla pierwszego dziecka, które tegoż wieczoru ochrzczonem zostanie w kościele protestantckim *Sions-Kirche*. Summa ta, wraz z procentami narosłemi, ma być doręczoną ochrzczonemu w dniu w którym przyjmie kommunję pierwszą. Aktorki czasem miewają serce.

✕ „Pokrok" donosi, że w okolicach Nachoda w Czechach, lasy pełne były dojrzałych lub dojrzewających poziomek, w początkach listopada. Ilość była tak znaczna, że je kwartami w Nachodzie sprzedawano.

✕ W Wiedniu d. 15 marca, obchodzono uroczyście jubileusz Karola La Roche'a artysty dramatycznego. Z rana otrzymał on w darze od cesarza order korony żelaznej trzeciej klasy, a od grona spółtowarzyszy swoich w Burgteatrze wieniec laurowy. Powinszowania i upominki od różnych miast niemieckich, w których La Roche występował na scenie, od wielu towarzystw artystycznych, oraz od osób zajmujących wysokie stanowiska, sypały się w ciągu całego dnia, wieczorem zaś podczas przedstawienia sztuki Benedix'a „Störenfried" w Burgteatrze, na którem w loży dworskiej znajdowali się członkowie rodziny cesarskiej, pełne zapału owacje spotykały jubilata od chwili ukazania się jego na scenie aż do końca widowiska.

✕ Repertuar opery w Wiedniu, składa się obecnie z 46ciu oper i 9ciu baletów.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 23-go.

Zgromadzenie narodowe odrzuciło wczoraj petycję generała Bellemare popieraną przez Gambettę o przywrócenie mu stopnia skassowanego przez komissję specjalną.

Lewica otrzymała nowe petycje o rozwiązanie zgr. narod. opatrzone 200,000 podpisami. Lewica pragnie aby na kolumnie Vendôme, po odbudowaniu jej zamiast posągu Napoleona I-go, postawić posąg prostego żołnierza.

Madryt 22-go.

Prawo o zniesieniu niewolnictwą na Portorico uchwalone przez zgromadzenie narodowe z tą poprawką deputowanego Garcia Ruiz, aby murzyni wyzwoleni zobowiązani zostali do pozostawania już w charakterze ludzi wolnych do udzielania usług swoich przez trzy lata dotychczasowym swym panom, państwu lub innym osobom (!). W używanie praw politycznych wejść mają wyzwoleni dopiero po upływie lat pięciu. Sama niewola jednak uważać się będzie za zniesioną z chwilą ogłoszenia prawa w dzienniku urzędowym. Wynagrodzenie ciężyć będzie na budżecie Portorico.

Zgromadzenie narodowe po zniesieniu jeszcze poboru przymusowego do marynarki — wybrało komissję nieustającą z 8 radykalnych 5 republikanów 3 tak zwanych ludzi dobrej woli, 2 unjonistów 2 konserwatywnych; kommissję tę nazywają komitetem pojednawczym.

Po wybraniu tej komissji Figueras ogłosił zgromadzenie narodowe za rozwiązane. Na okrzyk jego „Niech żyje rzeczpospolita!" z galerji i placu przed gmachem posiedzeń odpowiedziano wołaniem: „Niech żyje rzeczpospolita federacyjna."

Przeciwko stronnictwu niepojednanych (Intransigentes) Figueras przedsięwziął był środki ostróżności.

„Imparcial" podaje pogłoskę, że do Madrytu przybyli z zagranicy emisarjusze w celu zwalenia dotychczasowej konstytucji gminnej i zaprowadzenia komuny.

Rzym 21-go.

Izba deputowanych radzi nad wnioskiem Nicotery Nicotera twierdzi, że nieznaczne podwyższenie budżetu pokryłoby wydatki żądane we wniosku. Minister skarbu upiera się przy cyfrze budżetowej. Przyrzeka wszakże dostarczenie funduszów bez naruszenia równowagi w budżecie—i w tym celu ma zaproponować podwyższenie opłat sądowych i opodatkowanie tkanin. Minister wojny oświadcza, że z temi projektami jakie on już przedstawił, Włochy mogą być spokojne iż w potrzebie wszelką napaść odeprą. Minister marynarki odpowiada także Nicoterze i wychwala wyborny stan wielu (czemu nie wszystkich!) okrętów włoskich. Izba po zakończeniu rozpraw 153 głosami przeciwko 100 uchwala porządek dzienny, dep. Perrone, popierany przez prezesa ministów w tej treści: „Izba ufa rządowi iż jak najskuteczniej dbać będzie o postawienie kraju w stanie obronnym."

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Rzym 22-go. — Na dzisiejszym konsystorzu Papież zamianował 4 biskupów dla Francji, 3 dla Włoch, 2 dla Ameryki południowej. Bracco (Bravo?) został patryarchą jerozolimskim.

Ateny 23-go.—Z powodu skonu sławnego philhellenisty Church'a (żył lat 97) król nakazał kilkodniową żałobę.

New-York 23-go.—Z San-Domingo donoszą, że władze rzeczypospolitej hajtyjskiej wdarły się do mieszkania wice-konsula angielskiego dla pochwycenia 3-ch przeciwników odstąpienia zatoki Samana, którzy się tam byli schronili. Wice-konsul zażądał bezzwłocznego przysłania okrętu wojennego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 26-go Marca, godz. 10 z rana.

Paryż 25-go. Policja przyaresztowała znaczną ilość osób należących do tajnych towarzystw, przyczem znaleziono ważne papiery.

U PROWINCJONALNEGO STĘPKA.

— Makary! zawołał jeden z rycerzy okrągłego stołu, i czerwony chłopak wpadł do gościnnego pokoju.

— Czego wielmożny pan sobie życzy? spytał Makary, podcierając nos bibułą, którą właśnie niósł jako nakrycie pod kotlety dla gościa.

— Czy ty wiesz co to dziś za dzień?

— A środa, odpowiedział chłopak udając gapia.

— Głupiś; nie o środę pytam... Czy ty wiesz kto się dziś urodził? grzmiącym głosem zapytał pomarańczowy jegomość i rękę położył na okrągłej bociance niby na globusie.

— A to wielmożny pan! niech żyje pan dobrodziej! dać jeszcze jedną!

— Dać kosz cały, bo to niemoje, ale Kopernika urodziny; z zapałem powiedział jegomość i usiadłszy z dumą spojrzał na pięciu spółtowarzyszy.

— Warto uczcić, warto uczcić—zawsze to był niepospolity człowiek; jak gazety piszą znał się i na prawie, zawyrokował jakiś członek powiatowego sądu, i delikatnie smoktał świeży kieliszek, aby przy stanowczem dotknięciu połknąć go od razu.

— Już to myśmy mieli wielkich ludzi... jak słyszałem i w magistracie zasiadał; z pychą przemówił okrągły człowiek.

— Szkoda że wówczas nie było powiatów—może byłby nawet dzielnym sekretarzem; zrobił uwagę wysoki, w czworo zgięty członek powiatowej władzy.

— Ależ panowie gadacie o Koperniku jak o burmistrzu alko urzędniku do szlachtuza, a żaden z nas nie wie, że Kopernik był astronomem! ze rgrozą zawołał obywatel wiejski.

— No, no my znowu nie tacy głupi, ktoś żaoponował a za nim wszyscy przywtórzyli mruknięciem, pogwizdem lub cichem pokiwaniem głowy, a to wedle estymy jaką każdy miał dla obywatela fundatora.

— No wię cóż Kopernik wynalazł, kiedyście panowie tacy mądrzy? proszę powiedzieć—czekam—słucham!

— To nie tak łatwa sprawa, tak bez globusa, bez cyrkla i obserwatorjum całą rzecz wyłuszczyć; proszę mi dać do ręki lunetę i wyjść ze mną na ratuszową wieżę—a wszystko co Kopernik odkrył, panom pokażę; z pewnością siebie dowodził prawnik.

— Na wieżę wpuścić nie mogę, nie mam na to upoważnienia, rzucił kwestją burmistrz.

— Po kiego djabła nam twoja wieża, ot i tu na tym stole cały system obrotu ciał wytłumaczyć wam mogę.

— Prosimy, prosimy, ciekawi jesteśmy jakto pan dobrodziej na węgierski sposób Kopernika wytłumaczysz.

— Wytłumaczę, bo byłem w uniwersytecie, a właściwie nie byłem ale zawsze rodzice myśleli mię do niego oddać; i gdyby nie katar kiszkowy dla którego musiałem opuścić piątą klassę byłbym dziś może magistrem filozofii.

— Pan dobrodziej ma katar kiszkowy a jednak gardziołko tego nie zdradza.

— Ależ dziś jestem zdrów — chorowałem kiedym był smarkaczem, dziś bym każdemu dowiódł, że katar kiszkowy to furda!

— Dowiedź pan dobrodziej najprzód systemu Kopernika...

— Oto tak, zaczął szlachcic. Tu słońce, tu księżyc tu ziemia — i ustawiał w różnych punktach stołu wypróżnione butelki. Jeżeli ziemia stoi to przecież słońce musi się ruszać i na odwrót—zawsze coś ruszać się musi! rozumiecie panowie?

— Niezupełnie.

— A cóż u djabła tak prosta nauka, a rozumieć nie możecie. Ziemia ziemią, słońce słońcem—nie od prawej ale od lewej ręki! No teraz jak byk wszystko jasne.

— Będzie jaśniejsze, jeżeli te teorją na przykładzie stwierdzimy; podszepnął wąsaty drab, który milczał w obec pustych butelek, a teraz dopiero zobaczywszy chłopaka z koszem usta otworzył.

— A jakże u djabła kapitanie w praktyce zastosujesz butelki do obrotu ziemi około słońca?

— Ot tak że kolejka pójdzie odemnie do pana Sylwestra a nie do pana Justyna; i kapitan który nigdy w życiu w żadnem wojsku nie służył, wystawił ogromny kielich do nalania.

— Do ciebie panie Sylwestrze—w prawą stronę a nie w lewą jak było za Ptolomeusza! zakomenderował kapitan i wszyscy hucznem brawem dowcip ten przyjęli.

— Ale panowie, po czwartej butelce przemówił prawnik, wartoby dzień dzisiejszy uczcić czemś szczególnem—i Warszawa obchodzi uroczystość solennie.

— A warto, jak Boga kocham warto, mnie samemu to już po głowie chodziło, trąc czuprynę mówił obywatel. Możeby jaka składka na stypendium...

— Co od tego to się usuwam—ze wstrętem zaoponował burmistrz — wypić za Kopernika to mogę... sumiennie mogę--ale składka na jakieś stypendjum skompromitowaćby mnie mogła.

— Co tam po stypendjum — niech się Warszawa, składa, my mamy swoję gubernię; na składkę niema zgody; mówił sekretarz.

— Żeby to mi przez to pensją podwyższyli...

— Chciałeś mecenasie! to o naród idzie nie o ciebie. To bieda u nas, że wszędzie osobisty interes na pierwszym planie - przez to giniemy. Do ciebie panie Justynie! znowu wzniósł głos i kielich pan kapitan.

Wtem dobiegł z końca miasta odgłos pocztowej trąbki. Kareta z pasażerami wlokła się po wybojowym bruku.

— Już wiem krzyknął fundator i poskoczył do sklepu. Hej panie Stępek! dla wszystkich pasażerów jedzenie i picie za darmo.

— Jakto? pytał zdziwiony właściciel handlu.

— Niech jedzą i piją co chcą, przed każdym postawić butelkę szampana; choć nie wypiją to ja zapłacę! I pocztyljonowi szampana! Wszak to dziś Kopernik!

— Ślicznie, cudownie—jak mi Bóg miły po radziwiłowsku; z przymileniem mówił pan Stępek i błogosławił Kopernikowi, że się w środę narodził.

— Niech znają, że jeszcze są Radziwiłły! z pychą mówił obywatel patrząc na pasażerów, którzy siadali do stołu z apetytem.

Wszystko było spełnione podług zlecenia fundatora; szampan stał przed każdym z gości kurjerkowych, ale żaden go nie tknął — tylko pocztyljon wysuszył butelkę. Gdy przyszło do zapłaty, pan Stępek od nikogo nic wziąść nie chciał; zdziwieni pasażerowie pytali o przyczynę.

— Już justem zapłacony; od nikogo grosza nie wezmę—nie wolno mi!

— Co to wszystko znaczy! zapytał serjo jakiś poważny szlachetnego oblicza młodzieniec.

— To to znaczy — zawołał fundator zarumieniony zdziwionym passażerów—to to znaczy, że dziś urodziny Kopernika... I my go uczciliśmy fetując wszystkich...

— Szampanem! przerwał mu ten sam młodzieniec.

— Cóż w tem złego! zapytał zdetonowany fundator. Chciałeś pan żebym wodą was traktował.

— Marnotrawcy! nie lepiej to ten grosz co przepijecie oddać biedakom co mrą z głodu przy książce; zawołał młodzieniec.

— Mój panie! zawołał prawnik. Ja znam książkę ale i butelką nie pogardzę.

— Mój młodzieńcze i ja byłem w ogniu a...

— A teraz z kozła podnieść się nie mogę! przerwał z oburzeniem młodzieniec kapitanowi i rzucił pieniądze na stół sklepowy. Za jego przykładem poszli i inni pasażerowie, prosząc właściciela sklepu, aby całą ich zapłatę odesłał do ogólnych składek w Warszawie.

Za chwilę trąbka znowu zagrała, powóz odjechał a w hadlu *win i delikatesów* siedział obywatel fundator, siedział smutny, z głową zwieszoną na piersi z rękami skrzyżowanemi na brzuchu. Od razu do razu wzdychał, kiwał głową i z żalem do Stępka mówił:

— Mój dobry Boże—i czy to warto mieć serce.

Dictum.

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzić się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (8—0) —966—

— W dniu 25 b. m., powróciła z zagranicy Madame Mottier, właścicielka magazynu mód, przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nrem 1, który zaopatrzyła swój zakład w najnowsze fasony kapeluszy i kwiatów. (1—3—) —2405—

— W tych dniaah udał się do Paryża Wł. *Kruszewski* Właściciel Magazynu Mód i Nowości przy ulicy Miodowej Nr. 495 w pałacu JW-nych Grabowskich dla zaopatrzenia swego Magazynu w towary na nadchodzącą porę wiosenną. —2376—

— Dnia wczorajszego wyjechał p. Feliks *Kacprzykiewicz* właściciel Zakładu litograficznego przy ulicy Miodowej Nr. 4 za granicę, w celu przyswojenia i prowadzenia nowych wynalazków w swem zawodzie.

— Pan Edward *Loth* właściciel magazynu mód wyjechał do Wiednia i do Paryża. —2375— (1—1)

— Pani Aniela Ciechanowska, właścicielka magazynu Mód i Nowości, przy rogu ulic Nowy Świat i Wareckiej, wyjechała w tych dniach za granicę w celu zaopatrzenia zakładu swego w najświeższe modele i towary na nadchodzącą porę wiosenną i letnią. 2439—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Lucia di Lammermoor.** Jutro: **Hamlet.**

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś: **Flegmatyk** (1-szy raz), **Kuzynki, Dwóch głuchych.**

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	761.5	+ 5.0	75	półn. wschod. pogoda
dziś o g. 7 rano	761.5	+ 3.4	85	„
„ o g. 1 z poł.	762.0	+ 10.5	70	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Największe ciepło st. + 13.1, Największe zimno st. + 3.0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 26 Marca 1873 roku.

Półimperjały Ros. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	95	15	94	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	15	93	85
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	90	20	89	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	35	79	5
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. ..	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ..	95	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... / „ „ „ „ ostęmpl. ...	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. .. / „ „ „ „ ostęmpl. ...	151	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	73	35	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	137	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	104	75
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	107	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 104 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 127 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 130 5/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 243 1/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 1/2 rs 7 k. 38 1/2
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 60 rs. 87 k. 50
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 rs. —k.
List. zast. m. Łodzi 84 — 25.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 24 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. 8 kop. — do rsr. 8 k. 25; pstra i dobra rsr. 9 kop. 22 1/2 do rs. 9 kop. 40, wyborowa rsr 9 kop. 67 1/2 do rsr. 9 kop. 82 1/2; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. 40 do rs. 5 k. 47 1/2; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. — kop. — do rs. — kop. 50; owsa rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. —; groch polny rs. — k. — do rs. — kop.; — kartofle rs. — kop. 90 do rs. 1 kop.; — siana od k. 37 1/2 do kop. 40; słoma od k 27 1/2 do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 24 go marca hurtową szynkarską za garniec od kop. 136 1/2 — 137, Pojedynczą składniczą za garniec od kop. 138—140.

Wysokość wody narzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cal 5.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 60

Dnia 26 Marca — *Środa.* — *Dnia 14 (26) Marca 1873 roku*

Nakład i Druk Józefa Ungra

Wyszedł z druku zeszyt 21.

ENCYKLOPEDJI OGÓLNEJ

WIEDZY LUDZKIEJ

TOM IV-ty.

Cynk rodzinny. Damas,

Cena Tomu w Warszawie Rs. 2 kop. 50.
„ „ na Prowincji Rs. 2 kop. 75.

Cen. Tomu Encyklopedji dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca:
w Warszawie Rs. 1 kop. 25.
na Prowincji Rs. 1 kop. 50. —2380—

NOWE DZIEŁA ZNAJDUJĄCE SIĘ DO NABYCIA
W KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE.

Po lręczna encyklopedja handlowa, 2 poszyty, 8-ka. Cena prenumeracyjna na całą rs. 2.
M. yzel Bronisław, O ubezpieczeniach, 8-ka, kop. 40.
Ek nomika przemysłowa Szereg odczytów w stowarzyszeniu politechnicznem w Paryżu, Tom 1-szy, 8-ka, kop. 75.
Za ęski Witold, Statystyka zabudowań i ludności miasta Warszawy, 8 ka, kop. 60.
Sz mlański Konstanty, O wynajdywaniu rat amortyzacyjnych równych i obliczaniu procentu na pewną liczbę dni, 8 ka, kop. 60.
Strasburger Karol, Przegląd krytyczny teorji zarobku, 8 ka, kop. 50.
M jer Kazimierz, O sposobach obejmowania tronu. Rzecz z prawa państwowego; 8-ka, kopiejek 60.
Maciejowski W. A., Dopełnienia historji prawodawstw słowiańskich. Artykuł I. Dzieje Polski przedchrobrowej, aż do początku panowania w niej rodziny Piasta, rubli 1 kop. 20.
Tho ner T., Zasady i przegląd prawodawstw akcyjnych europejskich, 8-ka, rs. 2.
Hu e Romuald Historja prawa karnego ruskiego. Tom 1 szy w dwóch częściach, 8-ka, rs. 1 kop. 80. (1–3) — 1702 —

OGRODNICTWO.

NA NADCHODZĄCĄ WIOSENNĄ PORĘ

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71 nowy), naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

poleca następujące dzieła ogrodnicze:

Bie acki J. F., Dokładny praktyczny ogrodnik w miesięcznych zatrudnieniach, rs. 3, z portem rs. 3 kop. 30.
C epiński M. i Langie K., Powszechne Ogrodnictwo, 3 tomy, rs. 4, z portem rs. 4 kopiejek 30.
H tzschold H., Malowniczy ogrodnik, rs. 4, z portem rs. 4 kop. 30.
K rwacki Dr Aleks., O hodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych, kop. 20, z portem kop. 25.
– Ogrodnictwo warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczności tychże, kop. 60, z portem kop. 70.
L cas i Medicus, Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przełożył z niemieckiego Fr. Osterloff.
Strumiłło J., Ogrody północne, 3 tomy, rs. 4, z portem rs. 4 kop. 50.
Osoby na prowincji zamieszkałe, kopiejki raczą załączyć markami pocztowemi.
(1 3) — 2299 —

Nowe dzieła znajdujące się do nabycia
W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE.

Bielowski Aug. Monumenta Poloniae historica. Pomniki dziejowe Polski. Tom II, 8 ka rs. 10.
Małkowski Konst. Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego, 4-o, rs. 3.
Szlosser Fr. Kr. Dzieje powszechne, cena prenumeracyjna kwartalna za 6 zeszytów rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs 2. Przy I kwartale uiszcza się przedpłata i za ostatni kwartał.
Gacki Józef Ks. Benedyktyński klasztor w Sieciechowie, 8 ka, rs. 1.
— Benedyktyński klasztor Ś-go Krzyża na Łysej Górze, 8 ka, rs. 1 kop. 20.
Estreicher Kar. Dr. Jan Kanty Szlachtowski, z portretem, 8-ka, kop. 40.
Smolka Stan. Henryk Brodaty. Ustęp z dziejów epoki Piastowej, 8 ka, kop. 80.
Chmielowski Piotr. Gieneza Fantazji, 8-ka, kop 50
Łepkowski. Sztuka, zarys jej dziejów, ze 104-ma drzeworytami, 8-ka, rs. 3.
Czerny. Zawiązki państwowe i kościelne Czech, Polski i Węgier, 8-ka, rs. 1.
Gumplowicz Ludwik. Konfederacja Barska, Korrespondencja między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim, 8-ka, rs. 1 kop. 35.
Na dziś, pismo zbiorowe, 3 tomy, 8-ka, rs. 6.
Kowalczyk. Mikołaj Kopernik i jego układ świata, 8-ka, kop. 60.
Be sohn Mathias. Tobiasz Kohn, lekarz polski w XVII wieku, z portretem, 8-ka, kop. 75.
Przyczynek do historji dyplomacji w Polsce, 4 o, kop. 60.
Akta poselskie i korrespondencje Franc. Krasińskiego, z 1558–1576, zebrał Ign. Janicki, z portretem, 4 o, rs. 3. —1697— (3–3)

Do dnia 1 Maja r. b.
NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

108,513 WYRAZOW ZAWIERAJĄCY
SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mytologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Ždanowicza, M. B. Szyszkę. J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 ark. zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnącym poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem świeżo wydana praca filologa p. **Far. Ferd. Sławińskiego** p. t. **Obliczenie wyrazów w trzech słownikach** Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego, w której autor wykazuje, że:

Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią;

Lindego obejmuje wyrazów 58,739.

Wileński (Orgelbranda) 108,513.

Rykaczewskiego tylko 49,545.–Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego.

Zapasy nie są już wielkie.

Cena z 12 rsr. zniżona na rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7, trwać będzie tylko do 1 Maja r. b.

poczem do 12 rsr. przywrócona zostanie.

Sprzedaż główna w księgarni wydawcy, naprzeciw posągu Kopernika.
(7–10) -635-

Nowa Książka Kucharska p. t.

STÓŁ DOMOWY,

zawierająca przepisy 127 potraw mięsnych i postnych, dla użytku osób niezamożnych, wydana przez towarzystwo praktycznych gospodyń, jest do sprzedania w księgarni Lisienkowa, w Petersburgu przy Newskim-Prospekcie, w Gościnnym Dworze, w beletażu Nr 16. Cena książki jak najumiarkowańsza kop. 40 z przesyłką kop. 50 na prowincję żądającym wysyła się bez zwłoki.
—2388— (1–1)

Wyszły **kompletnie** dzieła p. t.
Żyd Wieczny Tułacz przez **Eugenjusza Sue** tomów 10, **i 1001 nocy, powieści arabskie**, tomów 12 z 12 stalorytami. Cena każdego z tych dzieł rs. 1 kop. 50 (złp. 10). Biorący oba te dzieła za dopłatą **rs. 1** otrzymają jako p r e m i u m **Twory Józefa Dyonizego Minasowicza** tomów 4 na prześlicznym welinie. Mogą również nabywać dzieła wymienione w naszym p r o s p e k c i e z ustępstwem 25%. Nadsyłający z prowincji rs. trzy kosztów przesyłki nie ponoszą. **Cena tych dzieł wkrótce podwyższoną zostanie. — Jan Breslauer,**
księgarz, ulica Miodowa Nr 489d.
2287— (3–3)

Zeszyt 2-gi powieści

Tajemnica rodziny

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Osoby nadsyłające z prowincji kop. 72 za wszystkie 9 zeszytów, do księgarni Planeta Nowy-Świat Nr 39, otrzymają każdy zeszyt franco.
—2374— (1 1)

OBWIESZCZENIE,

Wójt gminy Jabłonna.

Podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) marca r b. o godzinie 10-tej z rana w osadzie Piekiełko w kolonji SS-rów Kiberlajn, odbytą zostanie licytacja na sprzedaż pary koni, sprzętów domowych i gospodarskich, oraz kartofli zajętych na satysfakcję należności prywatnych o przybycie na którą mających chęć licytowania zaprasza. — Jabłonna dnia 9 (21) marca 1873 r.—**Dąbrowski.**
—2289 — (2–2)

Zeszyt 8-my świata muzykalnego, wydawanego przez J. Kaufmana, opuścił prassę i zawiera: Chanson kompoz. Loeschhorna i Bolero kompoz. L. Arditi.

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Czyste
w pow. Warszawskim.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na satysfakcją należności Skarbowych i Gminnych we wsi Woli w Kancelarji podpisanego Wójta dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b. we wtorek o godzinie 12 w południe sprzedane będą przez publiczną in plus licytację prawnie zajęte ruchomości będące własnością następujących delentów.

Z wsi Koła,

1. Orszanowskiej wdowy zajęta krowa.
2. Wiszniewskiego Józefa także krowa.

Z wsi Woli,

3. Pecold } ruchomości,
4. Józefy Zelczak }
5. Biszkowskiego, wóz,
6. Mikołaja Janowicza, krowa,
7. Hajma Rundo }
8. Domagalskiego }
9. Cyrla Bursztof } ruchomości.
10. Joska Kronenberg }
11. Karola Groszek }
12. Jednocześnie wypuszczony będzie w roczną dzierżawę Ogród fruktowy Maryanny Faszczewskiej.

Koszta ogłoszeń solidarnie dłużnicy ponoszą.
Kaszyński. —2332— (1–1)

REJENT

Kancelarji Okręgu Warszawskiego.

Ogłaszam, że z mocy upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału, na żądanie stron, sprzedawać będę przez publiczną licytację: meble, garderobę, bieliznę, pościel, i różne sprzęty inwentarzem objęte po Piotrze Zaboklickim w Warszawie pod Nrem 808 przy ulicy Solnej w dniu 19 (31) marca r. b. w poniedziałek,— a meble, statki stolarskie, garderobę, pościel i książki po Józefie S pilarewicza w Warszawie pod Nrem 1055g przy ulicy Grzybowskiej w dniu 21 marca (2 kwietnia) r. b., we środę, zawsze od godziny 10 z rana.
—2390 — (1–1) **Leon Buszkowski.**

APARATA DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH
S. FRANÇOIS
MECHANIKA-KONSTRUKTORA
Brewet wynalazku S. G. D. G.
210 BOULEVARD VOLTAIRE W PARYŻU.

Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narządami do korkowania i ściągania napoi gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające możliwe zabezpieczenie przeciw eksplozjom, łączące w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów perjodycznych.

Nr 1 o 25 but. wyrabia 300 syfonów dziennie, koszt.		575 fr.
Nr 2 o 35 „ „ 420 „ „		675 fr.
Nr 3 o 50 „ „ 550 „ „		775 fr.
Nr 4 o 75 „ „ 700 „ „		975 fr.

CENY SYFONÓW:

O silnej tłoczni........................ 2 fr 40 cent.
O małej tłoczni........................ 2 fr. 25 cent.
Półsyfony o 10 centimów taniej.
Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.

APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6000 syfonów na dzień.
Nr 0, wyrabiający 800 syfonów na dzień...... 1200 fr.
Nr 1. „ 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narządami do ściągania w syfony........ 1500 fr.
Nr 2, wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i za pomocą dwóch korb........ 1800 fr.
Taki sam wprawiany w ruch dźwignią, w o dwóch blokach, wyrabia dziennie 3000 syfonów........ 2000 fr.
Nr 3, wprawiany w ruch dźwignią wyrabiający dziennie 4000 syfonów...... 2500 fr.
Nr 4, wyrabiający 5000 syfonów dziennie........ 3000 fr.
Sprowadzać można za pośrednictwem PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego w Warszawie i PP. Marcińczyk braci w Kijowie. (2—10) — 2158 —

Pługi całe żelazne Cichowskiego, Eckerta Wrzes'ńskie.
Pługi Grignońskie Dombasla i inne praktyczne
Zgłębiacze.
Ekstyrpatory.
Drapacze stałe i ruchome.
Brony różnych systemów.
Wypielacze, Obsypniki i wszelkie inne narzędzia i machiny rolnicze, polecą na nadchodzącą porę

Główny Skład Warszawskiej Fabryki Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów

przy ulicy Senatorskiej Nr 472d, obok Kościoła Ś-go Antoniego.
(1—1) — 2334 —

CENNIK MAGAZYNU WĘGLA KAMIENNEGO I DRZEWA OPAŁOWEGO,
Andrzeja Goldmana

	Rsr.	kop.
Korzec węgla w najlepszym gatunku	1	10
Korzec węgla w średnim gatunku	1	—
Korzec węgla kostkowego (do kuchni)	—	90
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego	10	—
„ „ „ olszowego	11	—
„ „ „ brzozowego	13	—
Za 1/4 sążnia rąbanego sosnowego	2	75
Za 1/4 „ „ olszowego	3	—
Za 1/4 „ „ brzozowego	3	50
Korzec węgla do samowaru	—	75

CEGŁA Z WŁASNEJ CEGIELNI

Skład zawiera umowy na większe dostawy, oraz sprzedaje w Składzie **Cegłę** w najmniejszych ilościach. (3 6) — 2064 —

Do sprzedania w każdym czasie.

PAŁACYK piętrowy, z meblami, obok kolei żelaznej w Łowiczu z ogrodem owocowym i na włoszczyznę, z łąką trzechkośną dzies. 2 (mórg 4), cała przestrzeń wynosi (dzies. 6 (mórg 12) miary warszawskiej, łącznie z placami na skład węgla, drzewa, obszernemi zabudowaniami, z których rs. 200 płacą przedsiębiercy w czasie jarmarku na Ś-ty Mateusz. Tak uroczej willi urządzonej z gustem wśród drzew, kląbów z kwiatów i rozmaitych krzewów, nie ma Warszawa. Cena szacunkowa tej realności rs. 18,000. Chcąc kupna mający zechce się zgłosić o warunki kupna w Warszawie pod Nr 60, przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie, mieszkania Nr 10, albo w miejscu w Łowiczu (1 2) — 2318 —

INTERES KORZYSTNY!

Z powodu wyjazdu, jest do **sprzedania fabryka wód mineralnych i wody sodowej**, razem lub częściowo - maszyna, syfony paryzkie - lub bez; może być w dzierżawę wypuszczona, albo przeniesiona do Rosji i urządzona za stosownem porozumieniem się. Wiadomość w fabryce wód **L. PRZEMYSKIEGO**, Nr 20, ulica Senatorska.
—1660— (4 6)

DLA ZIEMIAN.

Poszukiwany jest przez **Chrześcijanina** w bliskości Warszawy

PACHT.

Adres pozostawić można w Redakcji Kurjera pod lit. W. T., wymieniając również odległość od szosy. —2192— (3—3)

SKŁAD MĄKI

istniejący od lat dawnych w rynku Starego-miasta pod Nr. 66 nowym 8, idąc od Kanonji dom piąty. Mam honor zawiadomić Szacowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne przysposobiłem znaczny zapas wyborowej MĄKI tak zwanej Kwiat Pszenny Nro 0000 i takową sprzedawać będę pud po rs. 3 kop. 20, czyli funt po kop. 8. Niższe gatunki stosunkowo taniej. Przytem polecam najlepsze Drożdże Wiedeńskie, które co dzień świeże koleją z Wiednia sprowadzam. **M. K.**
—2364— (1 3)

Konfitury i Soki

domowego urządzenia, maliny, wiśnie i inne, oraz kuracyjne z jarzębin, przy ulicy Hożej pod Nrem 11, mieszkania Nr 1, są do zbycia po cenie umiarkowanej, od 10 rano do 6. Tamże jest prześlicznie futro Lisy Czarnobure, możeby kto potrzebował do wyprawy za bardzo zniżoną cenę. —2361— (1—2)

STUDENT z wydziału lekarskiego C. K. Warszawskiego Uniwersytetu życzy sobie dawać uczniom korepetycje, za stół lub za wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość w Rekomendacji **Marji Dąbrowskiej**. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawiljon lewy, 1 sze piętro, drzwi 44. —2332— (1—3)

Rodowity Anglik, posiadający język angielski, ruski, niemiecki, francuzki, nauki klasyczne i matematykę w wysokim stopniu, jest zaraz do umieszczenia w rekomendacji guwernerów i guwernantek, na ulicy Niecałej u p. **Witkowskiej** Nr 10 parter; tamże są zaraz do umieszczenia 2 młode rodowite **Paryżanki**. —2043— (5—6)

Potrzebny jest
NAUCZYCIEL
niemieckiego języka, na godziny do 10 letniego chłopczyka. Ulica Żórawia Nr 25, mieszkania Nr 4. —2381— (1—1)

Potrzebne są
PANNY
do magazynu Kapeluszy męzkich **Izydora Merry**, Krak.-Przedm. Nr 417 (19).—2341

Do magazynu Strojów Damskich Adeli Frybes, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim na 1 szem piętrze, potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdolnione do sukien, strojów i szycia na maszynie, za dobre wynagrodzenie. Wiadomość na miejscu. —2273— (3 3)

Potrzebne są
PANNY
do szycia. Wiadomość na Krak.-Przedm. naprzeciwko Saskiego Placu w domu Nr 36, w podwórzu na 2-em piętrze w lokalu Nr 18.
—2403— (1—3)

Panna-Służąca,
uzdatniona do krawieczczyzny i do szycia i mająca bardzo dobre świadectwa poszukuje obowiązku. Kto będzie potrzebował niech raczy pozostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. K. Z.
—2402— (1—1)

WDOWA
posiadająca języki: polski, ruski, francuzki, niemiecki oraz muzykę, życzy sobie otrzymać miejsce do towarzystwa bądź w Warszawie lub też na wyjazd za granicę, mogłaby również przyjąć zarząd domu. Wiadomość w hotelu Europejskim Nr 20. —2407— (1—5)

Wdowa młodych lat
odebrała wykształcenie w Białostockim Instytucie, życzy sobie dostać miejsca kompanionki, albo jechać za granicę bez pensji. Hotel Europejski Nr 20. —2275— (3—3)

MAJSTER CEGLARSKI,
w sile wieku obeznany z wszelkiemi wyrobami tak ręcznemi, jako i machinowemi do tegoż fachu należącemi, znający się na wypalaniu torfem, drzewem i węglami, tak w pierścieniowych jako też i zwyczajnych piecach. Zdolny jest także prowadzić rachunki i rejestrowość potrzebną. Życzy sobie zaraz lub później objąć cegielnię na większe rozmiary prowadzoną. Na żądanie złoży świadectwa wieloletnie na jednem miejscu pobytu. Bliższa wiadomość: Poste restante, Praga pod Warszawą.—S. T. —2291— (2—3)

Potrzebna jest **OSOBA** znająca **JĘZYK FRANCUZKI** z muzyką wyższą na demi place z dopłatą w godzinach popołudniowych. Ulica Mazowiecka Nr 16 u właściciela Apteki. Tamże dowiedzieć się można o mieszkaniu złożonem **z trzech pokoi**, przedpokoju i kucheski, do wynajęcia od 1-go kwietnia z meblami lub bez. Mieszkanie można obejrzeć przy ulicy Senatorskiej obok Bazaru Merkurego.
—2336— (2—3)

RZĄDCA DOMU,
z pewną rękojmią, mogący nadto złożyć kaucję rs. 1,200, poszukuje odpowiedniego zajęcia; adres można zostawić w handlu W-go Wieniarskiego Nr 1311/62, przy ulicy Nowy Świat, pod Turkiem. —2281— (3—3)

UCZEŃ
niższych klass Gimnazjum, lub też chcący się przygotować do szkół, może znaleźć pomieszczenie w domu gdzie obok najtroskliwszej opieki rodzicielskiej, porządnego utrzymania, jest stały korepetytor Niemiec; trzy razy w tygodniu lekcje Francuzkie, i w tych językach konwersacja. Nowolipie Nr nowy 4, mieszkania 11, od godziny 3ej do 5ej.
—2087—

Amatorowi lub amatorce pisywania listów anonimów, adresowanych pod Nr 20 przy ulicy Zielnej, śpieszę z podziękowaniem za łaskawą choć nie proszoną opiekę. W dowód mej wdzięczności dołączam szczerą radę aby perswazje, rady i ubolewania, zachowała dla siebie, gdyż z odebranych już 4 listów (ostatni pod adresem: do majątku R..) przekonywam się o stanie umysłowym i moralnym autora, dodając, że podobną korespondencję uważam za czyn nieszlachetny który nie tylko nie przynosi obu stronom żadnej korzyści, lecz wzbudza we mnie wstręt do autora. —2357— (1—1)

Subjekt Malarski,
umiejący dobrze pisać Pędzlem, może mieć stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w Zakładzie Lakierniczym **Stanisława Lubaczewskiego**, Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej Grodzickiego Nr 411, nowy 7. —2238— (3—3)

Do jednego z miast powiatowych przy kolei potrzebny jest
pomocnik Jeometry,
któryby mógł sam prowadzić roboty miernicze. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowolipki Nr 15 nowy u Właściciela domu.
—2377— (1 1)

BONA NIEMKA
młoda, z chlubnem świadectwem, życzy umieścić się w Warszawie. Wiadomość: ulica Królewska Nr 1 i róg Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro, mieszkania Nr 7, **w rekomendacji Nauczycielek L. Duckiej.**
—2391— (1 1)

UCZEŃ
potrzebny jest zaraz do Sklepu Materjałów Piśmiennych i Dystrybucji. Wiadomość: ulica Tamka Nr 13, mieszkania 2, na parterze.
—2165— (3—3)

Potrzebna jest do dwóch chłopcyków
NIAŃKA,
rodowita Niemka, mówiąca poprawnie po niemiecku i posiadająca dobre świadectwa. Zgłosić się do składu Papieru, Krakowskie-Przedmieście Nr 427, za Hotelem Saskim, wprost Skweru. 2303— (3—3)

MAMKA
ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca, ulica Solna Nr 16 u Akuszerki.
—2359— (1 1)

KUCHARZ
obeznany dostatecznie w swej sztuce, kondukty b. dobrej, posiadający świadectwa chlubne, przy rodowitym języku mówiący i po niemiecku, poszukuje pomieszczenia w Warszawie lub na wyjazd za granicę, albo też do Wiednia na czas wystawy mającej się odbyć. Bliższa wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 24 u P. Szczęsnowicza Zegarmistrza.
—2267— (3—3)

Litografia Ottona Fleck (Syna), na Krakowskiem Przedmieściu, potrzebuje od 1 Kwietnia r. b.
wprawnego Nakładacza,
do maszyny litograficznej pośpiesznej. Warunki korzystne. Wiadomość na miejscu.
—2304— (2 - 3)

Wodę Kolońską Międzyrzecką
100 biletów wizytowych od k. 75. 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z cyfrą w pudełku od **kop. 40,** sprzedaje Skład Papieru **L. SZYLLERA**, Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. —2386— (1—3)

Jest do wypożyczenia
rs. 10,000,
na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub na duży dom w pierwszej połowie wartości. Interesci zechcą numera swych domów oraz adresa swoje nadsyłać do Redakcji Kur. Warsz. pod lit. B. C.
—2378— (1—1)

Śledzie pocztowe,
Kawior, Węgorz marynowany, Maquereaux, Rougets, Thon Marinel', Harengs à Chuile, Hommary, różne gatunki serów, Pasztety Strasburgskie, świeżo nadesłane polecą Skład Win i Delikatesów F. Springer przy ulicy Ś.to Krzyzkiej róg Szkolnej Nr 1328. Tamże potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu, któryby ukończył najmniej trzy klassy.
—2395— (1 -3)

Są do sprzedania
INDYKI
pod Nrem 34-tym na Nowym-Świecie wprost Chmielnej. Stróż miejscowy wskaże.
—2363— (1—1)

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała Nr 2.



F. PIK i S-ka.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

ULICA NIECAŁA, Nr 2-gi.

poleca

OKULARY I KONSERWY

najrozmaitszych form i gatunków, oprawne w stal, róg, szyldkret, srebro, złoto etc. etc z soczewkami do czytania i pisania, widzenia na ulicy lub też od rażącego światła, pyłu i t. d.. ściśle do każdego wzroku zastosowane

od 75 kopiejek.

Do każdych okularów dodaje się bezpłatnie futeralik, a do Nanośnika futeralik i sznureczek. Gruntowna znajomość rzeczy i wieloletnia praktyka Właścicieli w sztuce optycznej, daje dostateczną kupujacym w tej mierze rękojmię.

Żądania osob na prowincji zamieszkałych, po wskazaniu czy potrzebują do czytania czy też do widzenia na ulicy, w jakiej odległości, druk lub przedmioty rozpoznawać mogą, i od jak dawna używają, odwrotnie załatwiane zostają.

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

(1 - 3) 2247 —

Ulica Niecała Nr 2.

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

Jan Hr. Ledóchowski

ulica Długa Nr 30 nowy

Otrzymał w komis następujące **NASIONA**: Koniczynę czerwoną i białą; Tymotejkę, Szpurok zwyczajny i olbrzymi, Łubin niebieski, Wykę, Owies czarny Norwegski bardzo plenny Mieszanki z dóbr Miem, oraz z zagranicy oryginalne, Koński ząb i Lucernę.

(5—6) — 2081 —



TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (21 - 0) - 11,000 —

Mam zaszczyt zawiadomić, że w guberni Siedleckiej, powiecie Włodawskim

Folwark Holla

obejmujący 11½ włók ziemi ornej z łąkami, jest do wypuszczenia w administrację za cenę przystępną. Można się dowiedzieć i kontrakt zawrzeć z Ancelem Jastrzębiem, mieszkańcem miasta gubernjalnego Łomży jako plenipotentem Właściciela tegoż folwarku.

— 2242 (3—3) **A. Jastrząb.**

WYPRZEDAŻ RZECZYWISTA
do dnia 20 Kwietnia r. b.

Z powodu zupełnego zwinięcia jednego z moich Sklepów t. j.: przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appellacyjnego, urządziłem wyprzedaż

SUKNA i KORTÓW

po cenach niżej kosztu.

S. FEINKIND.

— 2318— (2 3)



W zakładzie Stolarskim ulicy Żórawiej piąty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10. są do sprzedania

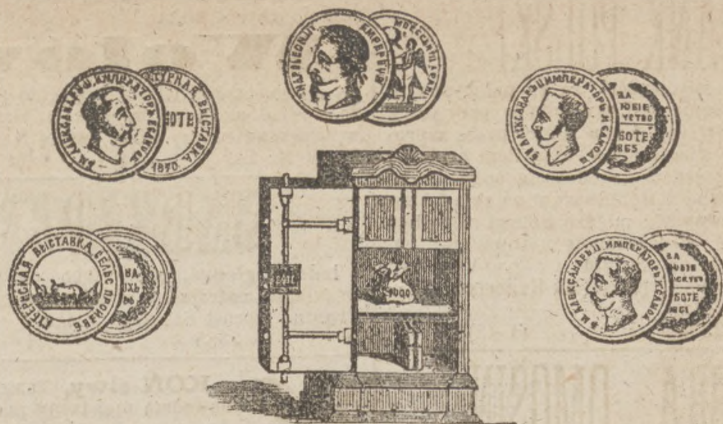
MEBLE

najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie. — **Adam Lewanowicz.** —2183 — (3 6)

ZA Rsr. 50

Fortepian krótki świeżo wyrestaurowany o sześciu oktawach. **Fortepian** o półsiodmej oktawy, krótki, świeżego fasonu, z tonem śpiewnym za **rsr. 120,** także **Fortepiany** o 7 oktawach do **sprzedania i wynajęcia.**

W fabryce fortepianów J. Hinz Nowy Świat Nr. 68 obok ordynackiego. (1998 —3—3)



Na obecnej wystawie politechnicznej w Moskwie fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

FABRYKA ROBERTA BOHTE.

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo zaliczkowe wkładowe we w Grójcu, takież Towarzystwo w Kutnie, Berlińskie Akcyjne Towarzystwo w Jabłonny, Rządy Gubernjalne Kassy rządowe, powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kassy wielu kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne, Prassy do kopjowania listów i przyciski do suchych stempli. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowy pocztą.

(1—6) — 2396—

Na czas WYSTAWY WIEDEŃSKIEJ

są do wynajęcia za bardzo przystępną cenę, **dwa pokoje** z przedpokojem na pierwszem piętrze pięknie z komfortem umeblowane z 4 łóżkami z pościelą, fortepianem podług życzenia i usługą. Bliższą wiadomość powziąść można podług adresu W. G. Vorstadt Wieden Wayringer-Gasse Nr 4, 1-te Stock 1-te Stige, Thür Nr 8 in Wien. —2317— (2—3)

— Karmelki piersiowe, ślazowo-lukrecjowe paczka po kop. 6, i słodowe paczka kop. 1½, Czekolady lekarskie: z chiną, żelazem, pepsiną, mchem islandzkim, słodową kawą, Patronki Santoninowe od robaków, Pastylki miętowe oraz inne środki lecznicze domowe wyrabiane pod osobistym nadzorem aptekarza i kontrolą doktora,

w Fabryce
ŚRODKÓW DYETYCZNO-POŻYWNYCH

L. Schroeder

w WARSZAWIE,

skład główny przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej oraz w aptece Szpitala Dzieciątka Jezus. WW. Panowie aptekarze życzący sobie powyższych artykułów raczą zgłaszać się z żądaniami do głównego składu.

—2260— (3—3)

FRANCUZKĄ GAZĘ JEDWABNĄ

na cylindry młyńskie, oraz gazę jedwabną, zamiast pytli wełnianych poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki.** Ulica Senatorska, obok kościoła Ś-go Antoniego.

(2—0) — 2143

Z powodu podeszłego wieku i słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie przy dwoch fabrykach egzystująca od lat 30 przeszło

RESTAURACJA

z Bilardem i Utensyliami. Wiadomość przy ulicy Wspólnej u Właściciela domu Nr 1590 nowy 4. —2201— (3—3)

W Składzie T. Stolz, przy ulicy Rymarskiej Nr 16, sprzedaje się

MYDŁO

piękne, żółte, kamień 32 funtowy po rs. 3 kop. 45, na funty po kop. 11, i na Pradze w tym domu, gdzie się mieści Poczta Nr 150, pierwszy Sklep obok bramy, po takiejże samej cenie się sprzedaje. —1677 - (6 - 6)



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —2189— (2—16)

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI

mahoniowych, świeżego fasonu, **utrychtem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (2 - 3) —2344—

ZNANE I OD LAT WIELU
RENOMOWANE

PIWO TENCZYŃSKIE,

z uprzywilejowanego przez dwór Austryjacki browaru, które dotychczas otrzymało 5 medali z różnych wystaw Europejskich, sprzedaje się w większych i mniejszych partjach na butelki. Szczególniej zaleca się piwo czarne **BOK**, które zastąpić może miejsce porteru Angielskiego. W Składzie Głównym przy ulicy Długiej, Nr 557, (nowy 32) **Potkańskie.** (1850—6—6)

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że po należytem urządzeniu piwnic pod magazynem przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1600c, przez zaprowadzenie w nim drenów i podłogi ceglanej na cement, może z dogodnością pomieszczać w nich znaczną ilość towarów na skład i na zastaw oddawanych; między innemi mogą być przyjmowane i przedmioty następujące: łój, oliwa, arak, wino, spirytus i t. p.—Vice-Prezes *Baumgarten*, Naczelnik Kancelarji *Makulec*.

—2393— (1—2)

DOBRA DMOSIN,

w powiecie Brzezińskim położone, rozległości diesiatin 705 (włók 47) mające wraz z inwentarzem żywym i martwym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 23 marca (4 kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano. Licytacja rozpocznie się od summy rs 23,916 kop 40 jako $^2/_3$ części taksy. Wadium wymagane rs 2,000. Warunki i zbiór objaśnień przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego obrońcy pod Nrem 556 w Warszawie.

Ignacy Piędzicki Patron.

—2369— (1—2)

DOM ZLECEŃ
Rolników Podlaskich.

Zawiadamia niniejszem, że interesa Domu naszego dotychczas przez ś. p. Aleksandra Rykowskiego wykonywane, załatwieć nadal będzie brat zmarłego Erazm Rykowski w m. Siedlcach zamieszkały, który przez nas upoważniony został, tak do wypłacania zaległych procentów od Akcji, jako też i do odbierania należności Domowi Zleceń przypadających, z uszczeniem których to należności dłużnicy zechcą pośpieszyć, jeżeli życzą sobie uniknąć niemiłych kroków egzekucji sądowej.

Siedlce dnia 19 marca 1873 roku.

Kozłowski,— Zembrzuski, — Buchowiecki i Spółka. —3398— (1 1)

Jest do sprzedania

FOLWARK

w dobrej glebie, rozległości morgów 450 czyli diesiatyn 900. W tem łąk dwukośnych morg 49, zagajniku morg 29, reszta pod pługiem Wysiewy 120 korcy w płodozmianie. Dwór, budynki i inwentarze kompletne. Odległość od Płocka mil 2, od Warszawy 10, od szosy wiorst 6; o bliższych warunkach, dowiedzieć się można zaraz, w hotelu Polskim Nr 27.

- 2121— (4—6)

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

3 Domy

przy ulicach pryncypalnych i **Willa** z obszernym ogrodem w bliskości Placu 3-ch Krzyży, w szacunku od 30 do 150,000 rubli, oraz jest do wypożyczenia kapitał **rub. sr. 15,000** razem lub podzielnie na domy w pierwszej połowie wartości. Osoby interesowane bezpośrednio, raczą nadesłać swój adres do Zakładu Gimnastyki przy ulicy Chmielnej Nr 9, lub także powziąść bliższą wiadomość między godziną 1 a 2. —2214—(3—3)

Jest do sprzedania w mieście powiatowym Węgrowie, w gubernii Siedleckiej,

DOM

drewniany, z wszelkiemi zabudowaniami i dogodnościami, z ogrodem owocowym i warzywnym, za rsr. 2,000. Wiadomość na miejscu u Jastrzębskiego. —2271— (2—3)

Nowo otworzony **Handel**

Towarów łokciowych,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, drugi dom za cukiernią, Nr 3 nowy.

Materjały wełniane na suknie, łokieć od kop. 20—30; **Kamloty** od 20 do 30; **Perkaliki** po k. 12, 15 i 18; **Płócienka** szkockie po k. 14; **Perkale** białe od k. 10-30; **Mora** czarna po k. 40; wszystko to z fabryk krajowych. **Zagraniczne materjały** w najnowszych wyrobach i kolorach od kop. 50 do 75 za łokieć.—**B. Elsner.**

(2—6) — 2310

Jeżeliby kto w obecnym czasie, z zamiarem powrotu do Warszawy

wyjeżdżał do Moskwy,

zechce się zgłosić do Redakcji Gazety Rolniczej, ulica Solna Nr 715, celem załatwienia powierzyć się Mu mogącego komisu.

—2175— (2—2)

W majątku Neple w bliskości Terespola, jest do zbycia kilka

Wołów

na mięso, także GROCH w ziarnie i inne zboże. Wiadomości na miejscu u Rządcy, lub w Warszawie przy ulicy Jasnej Nr 7, mieszkania Nr 11. —2384— (1 1)

SKRZYPCE

z ładnym głosem, zostawiono do sprzedaży w sklepie materjałów piśmiennych na Krak.-Przedm. wprost Saskiego Placu.

—2385— (1—1)



KOŃ siwy, rassowy, z rodowodem ujeżdżony pod wierzch do musztry piechoty; obecnie chodzący w zaprzęgu do sprzedania pod Nrem 1655 Plac Ś-go Aleksandra róg Wspólnej; tamże są do sprzedania dwie Bryczki na resorach i Fajetonik koszyczkowy. Wiadomość u Rządcy domu w podwórzu lub u stangreta Adama. —2406— (1 3)

SIODŁO walterowskie damskie z całym przyrządem

oraz suknia damska do konnej jazdy są do sprzedania za cenę bardzo niską. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 22 nowym u stróża miejscowego. —2409 (1 3)

Bryczka dziecinna,

cała żelazna, nowa, z dwoma siedzeniami i wybiciem, jest do sprzedania w składzie węgli kamiennych przy ulicy Smolnej Nr 15.

—2412— (1—3)

PO KOP. 21

sprzedaje się **paczka ŚWIEC STEARYNOWYCH** zagranicznych, w Korzennym handlu M. ROSENA, przy ulicy Granicznej Nr 1078, dom p. J. Ch Bernstein.

—2379— (1—3)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE
Chemika w Paryżu i Rouen
spędza łupież na głowie.

Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w główn. Składach Perfum, i u pana Aleksandra Lipink, w zakładzie perukarskim na Nowym-Świecie.

- 347— (5 7)

Z powodu powiększenia gorzelni, jest do sprzedania kompletny

APARAT GORZELANY

(rozmiarów niewielkich), i cylinder z miedzi na 25 korcy zacieru dziennie. Aparat ten jakkolwiek używany znajduje się jeszcze w bardzo dobrym stanie. Bliższą wiadomość można powziąść pod adressem.

E. Studentkowski
Grabie przez Gombin.

—2133— (3—3)



U parasolnika przy ulicy Freta-Szerokiej, dostanie

PARASOLI

i Parasolek modnych, gotowych, Nr 277, nowy 7, w podwórzu na lewo, na dole; czerwony znaczek na drzwiach od sieni, wskaże.

2101— (2—12) **A. Bukowski.**



FORTEPJAN

o 6½ oktawach jest do sprzedania za rs. 55. Ulica Piwna Nr 113 (9) 2-gie piętro. Stróż wskaże. Obejrzeć można od godziny 2 do 6 po południu. —2392 (1—1)



Sprzedaje się

PIANINO,

o półsiódmej oktawy, w dobrym stanie, za rs. 80. Ulica Chmielna Nr 1 nowy, mieszkania 6, w oficynie na lewo, na 2-giem piętrze. —2274— (3—3)

Z powodu wyjazdu do sprzedania za bardzo przystępną cenę

GARNITUR MEBLI

mahoniowych rypsem szafirowym kryty, jakoto: Kanapa, Stół, dwa Fotele i 12 Krzeseł przytem 4 ry kinkiety, dwa stoliki do kart, 1 stoły do kuchni i paka na lustra nowe. Leszno Nr 23, dom Rentla, stróż wskaże.

2410— (1—3)

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 Krzeseł, 2 Fotele. Kanapa i Stół kryte rypsem brązowym. Także można dostać garnitur całkiem kryte drzewo, za cenę bardzo niską, przy ulicy ulicy Brackiej Nr 13 u Tapicera. —2408— (1—3)

Jest do wynajęcia **POKOJ obszerny z meblami**, przy familji, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość pod Nrem 16 w Starym-Mieście na pierwszem piętrze od frontu.

—2370— (1—2)

Potrzebne od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 15 i więcej pokoi w odzielnym domu, z ogrodem i stajnią na 8 koni, mianowicie w części miasta około placu Ujazdowskiego, Alei Jerozolimskiej i innych przyległych blisko nich ulicach. O takowem mieszkaniu proszę dać wiadomość do domu b. Zamojskiego, na ulicy Nowy-Świat do biura Gwardyjskiej Brygady Kawalerji podoficerowi Pawłowskiemu. —2127— (4 6)

TRZY POKOJE

z kuchnią, od frontu na dole, za rs. 58 kwartalnie, od Wielkiej Nocy, w miejscu spokojnem, wśród ogrodów, przy ulicy Mylnej Nr 7, od rogu ulicy Przejazd dom czwarty.

—2296— (3—3)

Mieszkania umeblowane
miesięcznie lub kwartalnie.

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia każdego czasu, składające się z 2 i 3 pokoi z przedpokojami. Mieszkania rzeczone dają się dzielić i na pojedyncze pokoje z przedpokojami. Wiadomość na miejscu.

—2123— (3-3)

Potrzebny jest od Wielkiej Nocy

LOKAL,

składający się z 2 lub 3-ch pokoi i kuchni, w bliskości Poczty, Teatru albo ulic Rymarskiej i Bielańskiej. Uprasza się adresować do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. F. —2274— (3—3)

Letnie Mieszkania
w Koszykach

do wynajęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Koszyki pod Nr 1753*ab*. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. (3— 3) 2259

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia z meblami od frontu na pierwszem piętrze przy Zielonym Placu. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera.

—2237— (3—3)

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL NA BAWARJĘ,

z ogródkiem i kręgielnią, za rs. 450, w domu Nr 1147*b*, przy targu Witkowskiego. Wiadomość, przy ulicy Złotej Nr 1499, nowy 16, w mieszkaniu Nr 10. —2235— (2—3)

Od Ś-go Jana 1873 r. do odnajęcia

5 Pokoi,

z balkonem, pokojem dla sług, kuchnią angielską, wygódką, spiżarką, piwnicą i komórką, na 1 piętrze, wprost pałacu Komory i klombów tejże, pod Nrem 1540 (42), przy ulicy Chmielnej. —2252 (2—3)

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., **Mieszkanie kawalerskie** w antresoli, czyste, suche i ciepłe w pałacu hr. Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu, okno na ulicę Czystą, składające się z jednego pokoju, przedpokoju i alkowy, za cenę 30 rs. kwartalnie. Osoby interesowane zechcą zostawić swe adresa w bufecie Łaźni Akcyjnej na Zjeździe. —2383— (1—3)

DWA POKOJE
umeblowane,

do wynajęcia na trzy miesiące od 10 Kwietnia do 10 Lipca. Róg Senatorskiej i Podwala, w domu W-go Bujno nad cukiernią Kadecza na 2 piętrze. —2270— (2—3)

DWA POKOJE

z kuchnią, od 1-go Kwietnia do wynajęcia, w bliskości Kolumny Zygmunta, przy ulicy Marjensztadt pod Nrem 18, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia. —2282— (2—3)

ZARZĄD
produkcji
nasion pastewnych
w Kleczy Górnej,

uwiadamia niniejszem, iż wszelkie **zapasy nasion pastewnych** w miejscu już **zostały sprzedanemi**, strony interesowane zatem zechcą dla uniknienia zawodu i zwłoki zgłaszać się do domów komisowych w cennikach naszych podanych, gdyż domy te obecnie posiadają jeszcze nieznaczne ilości nasion z naszej produkcji. —2399— (1 2)

Od pierwszego Kwietnia jest do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem, w którym obecnie znajduje się pieczywo i noremberszczyzna, jednak i do innego proceduru mógłby być bardzo dogodnym. Wiadomość przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej Nr 21 naprzeciw apteki. Tamże powziąść można wiadomość o ogrodzie położonym przy ulicy Chmielnej w bliskości Marszałkowskiej który może być wynajęty jako ogród, lub jako plac na węgle. —2394—(1—1)

Są do sprzedania

PIESKI

z rasy pinczerów, małego gatunku, odchowane, oraz dwie pary **Kanarków**. Aleja Jerozolimska Nr 32. Wiadomość u stróża.

—2387— (1—1)

W niedzielę d. 23 b. m. w przejeździe z ulicy Żabiej do Powązek lub na cmentarzu Powązkowskim zgubiono

ZEGAREK

damski, złoty, kryty, na kopercie wyrznięte litery E. B. i data 30/5 70, uprasza się uczciwego znalazcę o zwrót takowego na ulicę Żabią Nr 7, do E. Boguckie, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. —2365— (1—3)

Nagrody rs. 5.

Przechodząc dnia 23 b. m. w południe ulicą Ogrodową, Lesznem i kawałkiem Przejazd ku Długiej zgubioną została

BROSZKA

złota, okrągła, gładka w kształcie pasa z klamerką. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Ogrodową Nr 12, mieszk. 13. w oficynie, mając wzgląd, że to własność wdowy niezamożnej z kilkorgiem dzieci Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot. —2360— (1 2)

W niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 10½ rano przechodząc Krakowskiem Przedmieściem z bramy domu W-go Beckera Nr 36 do domu W-go Podgórskiego Nr 41? zgubiony został duży **KOŁNIERZ tumakowy.** Łaskawy znalazca raczy oddać do domu W-go Beckera Nr 36, do mieszkania Nr 12 za nagrodą. —2397— (1—1)

Nagrody rs. 3.

otrzyma, ktoby zwrócił parasol mały damski, jedwabny, ciemno brązowego koloru, w rękojeści mający dziurkę po wyrwanym gwincie a który w przechodzie od ulicy Graciecznej, Królewską do Saskiego ogrodu, został zgubiony w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 6 wieczorem. Łaskawy znalazca zechce odnieść lub też odesłać na Plac Ś-go Aleksandra Nr 1 nowy, dom p. Siedleckiego a najsumienniej nagrodę wskazaną otrzyma. Stróż zaś domu tego wskaże osobę poszkodowaną.

—2343— (2 3)

NAGRODY RS. 10.

W poniedziałek przejeżdżając o godzinie 8-mej wieczorem ulicą Marszałkowską na ul. Królewską zgubionym został **Zegarek** złoty damski z łańcuszkiem Zegarek ma srebrny blat, złotą kapsulkę, z napisem Artide Janvier à Paris Nr 6394. Jest to droga pamiątka po zmarłej. Łaskawy znalazca przez wzgląd na to raczy odnieść na ulicę Marszałkowską pod Nr 45, mieszkania Nr 10 [illegible] otrzyma wyżej wspomnioną nagrodę.

-2413— (1—3)

W zeszłą sobotę dnia 22 b. m. z domu Nr 9 przy ulicy Przejazd wybiegł **PIES** pinczer biały, uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie go pod Nr domu wyżej wskazany do mieszkania Nr 11 za nagrodą jakiej sam żądać będzie, w razie zaś przeciwnym nieprawy właściciel do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. 2401 (1—1)

KOLCZYK.

Dnia 11 (23) marca w Niedzielę około godziny 5 w przejeździe z ulicy Leszno na Zakroczymską i napowrót zgubiono **Kolczyk** złoty, długi, emaljowany w kształcie liścia, z 2 perełkami; uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót takowego do Młyna Parowego na Lesznie, za przyzwoitą nagrodę. -2362— (1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). Дозволено Цензурою.